

AKTUALNOŚCI BEZ MUZYKI

oto motto:

"Nie rozumiem dlaczego zmieni-
niono Konstytucję - prze-
cież była zupełnie nieuży-
wana"

Miał te słowa powiedzieć A. Słonimski, po uchwaleniu przez Sejm nowej wersji Konstytucji w pamiętnym roku 1976.

Z tą "używalnością" ustawy zasadniczej nadal jest kiepsko. A szkoda to wielka, bo każdy kto ją przeczytał dokładnie, gotów już byłby wstąpić do najbliższego klubu miłośników Konstytucji który też dałoby się gdzieś zarejestrować jako że kodeks karny miłowania Konstytucji nie zabrania. Dobra jest ta nasza Konstytucja wielce, dobra na wszystko a zwłaszcza na Dziennik Telewizyjny.

/Oj chciało by się to nocne naczynie inaczej nazwać, ale temat jest poważny/

A więc siedzę sobie "na tym Dzienniku Telewizyjnym" i słyszę że Solidarność bezprawnie zajmuje się działalnością polityczną. Otwieram Konstytucję i czytam art. 84 pkt.2 "Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego - skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym".

W ten sposób Konstytucja PRL upoważnia wszystkich i każdego do brania udziału i to czynnego, w życiu politycznym. Uspokojony słucham dalej jak wroczy pan Woźniak opowiada o Solidarności która usiłuje przejąć władzę w Polsce Ludowej. Już się nie dam nabrać. Zamiast relanium zażywam art.2 pkt.1.

"Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swoich przedstawicieli, wybieranych do Sejmu PRL i do Rad Narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich w głosowaniu tajnym". Czego jak czego ale władzy to sobie lud pracujący odebrać nie da, a jakby policzyć Solidarność: miejską, wiejską, rzemieślniczą i Bóg wie jaką jeszcze to pewnie się okaże że nie miałyby kto tej władzy przejmować. Teraz już mógłbym iść spać ale szkoda stracić deseru, a na to obecnie składa się "działalność antysocjalistyczna Solidarności". Tu już jeden artykuł nie wystarczy. Wertuję całą Konstytucję i upewniam się że socjalizm to społeczna własność środków produkcji i sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

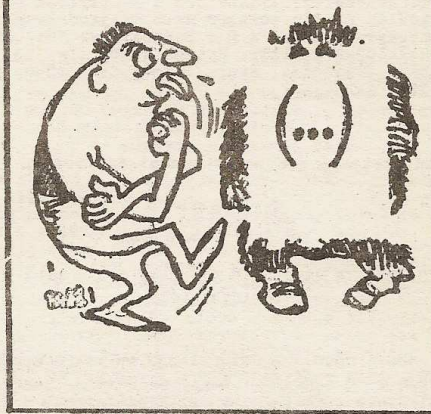
Szukam przez chwilę w pamięci takich, co chcieli reprivatyzować środki produkcji oraz niesprawiedliwie dzielić dochód narodowy i z ulgą zauważam że nie należeli oni nigdy do "Solidarności" a nawet wprost przeciwnie.

Tereaz mogą już spokojnie iść spać. A o tych klubach miłośników Konstytucji to ja mówię poważnie. Mogłyby one powstawać tak samo jak powstają kluby Konsumentów. Wszak towarzysz Stalin mawiał "Nie ma nic praktyczniejszego od dobrej teorii".

I. Ostrokowski



SZYMON KOBYLINSKI



BAĆ SIĘ CZY NIE BAĆ? (oto jest pytanie)

Cechą rozpoznawczą systemu stalinowskiego jest strach przed masami. Mur oddzielający rządzących od rządzonych rósł i pęczniał, coraz weźsze stawały się wrota, przez które pojedynczo przepuszczano tych przedstawicieli mas, których kooptowano do grupy rządzącej. Człowiek przepuszczany przez te wrota musiał dokładnie odpowiadać przepisanyemu wymiarom. Ścisłej powiedzmy - nie powinien mieć własnej indywidualnej barwy, lecz jak kameleon posiadać zdolności nabierania jej zależnie od okoliczności. Masę, lud uznawano tylko w postaci defiladowej. Strach przed masami prowadził do strachu przed jednostkami. (...)

Charakterystyczny jest paradoks epoki stalinowskiej: ustroj socjalistyczny, mający niewątpliwie szerokie i pewne oparcie w masach pracujących. Bać się tych mas wielokrotnie bardziej niż ustroj kapitalistyczny, wobec którego te masy są niewątpliwie antagonistyczne. Ktoś określił mechanizm stalinowskiego reżimu związłą metaforą: jeśli jedna baba na rynku w Rypinie wyraziła się brzydko o rządzie - uruchamiano cały aparat bezpieczeństwa, jeśli zrobilo to dwudziestu ludzi zarządzano częściową mobilizacją. (...)

Władysław Białkowski
Przegląd Kulturalny 1966 nr 48)

PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI

Informator NSZZ **Solidarność** IUNG

REDAGUJE ZESPÓŁ: E. Chorab, A. Faber, J. Gador,
S. Głazewski, J. Grajper, B. Oroń, I. Ostrokowski,
M. Spół

ADRES REDAKCJI: 24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8,
IUNG, Telefon 34-21 wewn. 283 Teleks 642410

Druk IUNG Puławy, zam. 295/F/81, nakł. 500+50 form. A4

DO UŻYTKU WEWNĄTRZWIĄZKOWEGO